

WYCINANKI KIELECKO-RADOMSKIE

(Z materiałów zebranych w czasie badań terenu)

JERZY CZAJKOWSKI

Celem niniejszej pracy jest rozpatrzenie i zanalizowanie sztuki wycinankarskiej w tej części województwa kieleckiego, którą od strony zachodniej zamyka Nida, od pñ.-zach. Radomka, a od strony wschodniej — Wisła.

Teren ten w czasie badań prowadzonych przez Sekcję Badania Plastyki Ludowej PIS dostarczył materiału z około 60 wsi należących do 7 powiatów: Busko, Kielce, Opatów, Sandomierz, Radom, Starchowice, Kozienice.

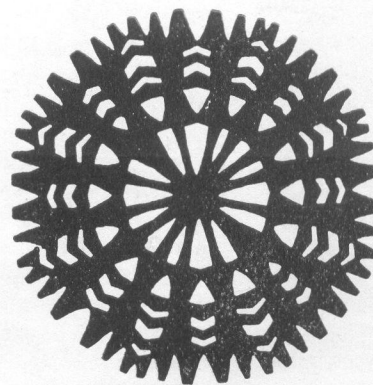
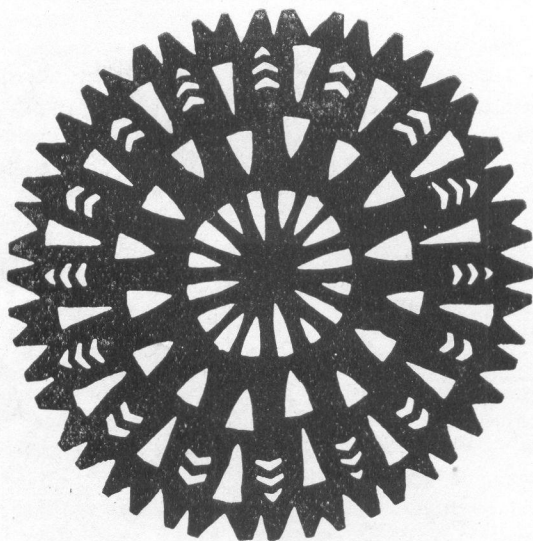
Przebadanie tak dużej ilości wsi pozwala już na pewne uogólnienia. Analogie i chronologia są tu tak bliskie, że wyciągnięte wnioski wydają się słuszne.

Wycinanka papierowa na terenie województwa kieleckiego znana jest od dość dawna, przynajmniej od 100 lat. Stwierdzoną datą jej istnienia są lata siedemdziesiąte ubiegłego stulecia. Siedemdziesiąt i więcej lat liczące informatorki twierdzą stanowczo, że ich matki wykonywały już wycinanki; zaznaczają przy tym, że dawniej było wycinanek o wiele więcej

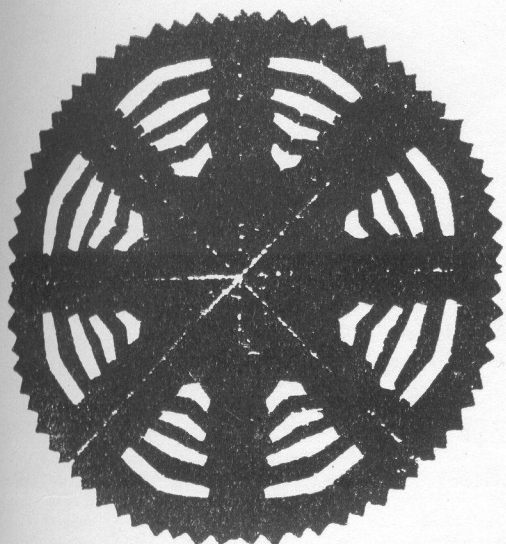
niż obecnie. Przypuszczać można, że powstanie wycinanki na tym terenie zbiega się z rozpowszechnieniem na wsi kolorowego „glansowanego” papieru.

Ozdabianie wnętrz domów wycinankami było powszechne w całym Kieleckim i Radomskim; zachodziły tu jedynie różnice ilościowe. We wsiach powiatu kozienickiego (Radomskie) przed I wojną światową każdy niemal dom krył w swoim wnętrzu liczne kolorowe wycinanki. Natomiast w powiatach południowo-wschodnich wycinanka pojawiała się o wiele rzadziej, względnie była zjawiskiem tak krótkotrwałym, że często starzy ludzie mający 70 lat nie pamiętają jej.

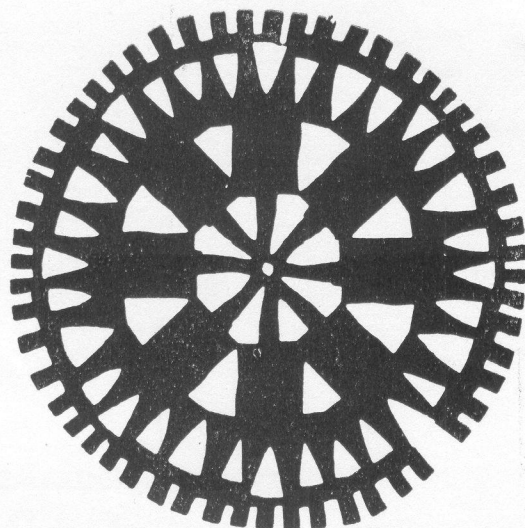
Pierwsza wojna światowa, która we wszystkich dziedzinach życia wiejskiego spowodowała olbrzymie zmiany, i w tym dziale kultury ludowej uczyniła duży wyłom. Już w pierwszych latach wojny wycinanki zaczęły gwałtownie zanikać. Ostatecznego ich pogromu dokonano w pierwszych latach po zakończeniu I wojny światowej, kiedy to odradzający się przemysł zarzucił wieś swoimi wytworami. Miej-



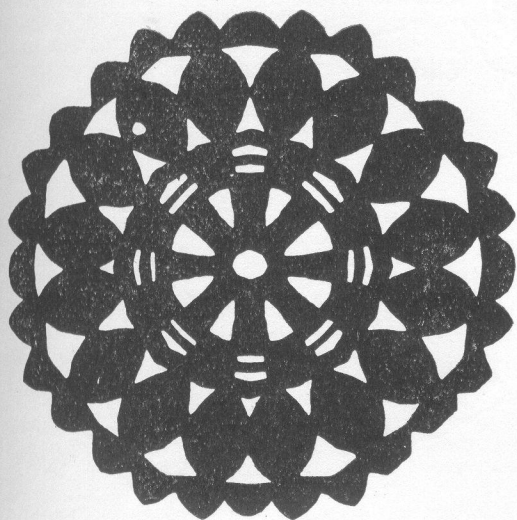
Ryc. 1. Kolor niebieski, średnica 20 cm i 14,5 cm. Wyk. Katarzyna Zydek lat 60. Strykowice, pow. Kozienice, r. 1953.



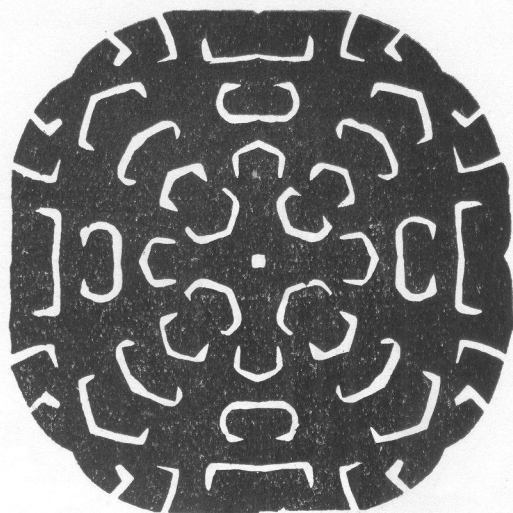
Ryc. 2. Kolor fioletowy, średnica 17,5 cm. Wyk. Maria Kowalczyk, lat 52. Wola Solecza, pow. Starachowice, r. 1953.



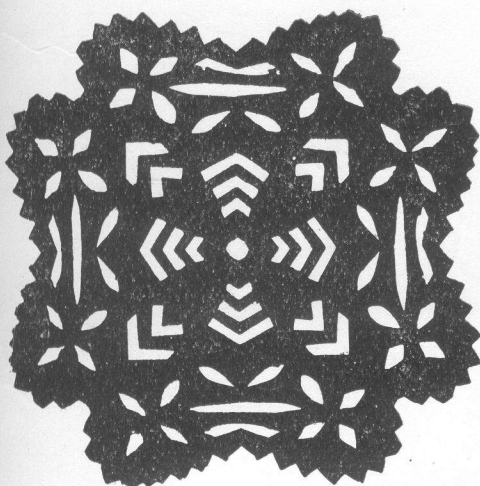
Rys. 3. Kolor czarny, średnica 18 cm. Wyk. Katarzyna Zyżek, lat 60. Strykowice, pow. Kozienice, r. 1953.



Ryc. 4. Kolor bordo, średnica 17,5 cm. Wyk. Janina Żdzałik, lat 25. Strykowice, pow. Kozienice, r. 1953.



Ryc. 5. Kolor fioletowy, średnica 21 cm. Wyk. Katarzyna Mroczek. Brzozowa, pow. Opatów, r. 1953.



Ryc. 6. Kolor czarny, średnica 18 cm. Wyk. Maria Świostek, lat 40. Krzyżanowice, pow. Starachowice, r. 1953.



Ryc. 7. Kolor czarny, średnica 17,5 cm. Wyk. Maria Świostek, lat 40. Krzyżanowice, pow. Starachowice, r. 1953.



sce wycinanki zajmują teraz tandetne, papierowe makatki fabryczne.

Drugim niezmiernie ważnym czynnikiem bezpośrednio wpływającym na zanik wycinanki papierowej jest rozwój amatorszczyzny przejawiający się w masowym zawieszaniu ścian makatkami z różnego rodzaju kotkami, ptaszkami, kwiatkami itp., robionymi ze słomy czy kolorowych szmatek lub malowanymi olejnymi farbami na tkaninie. Makatki tego rodzaju wzorowane są na ręcznych lub fabrycznych wyrobach miejskich i są klasycznym przykładem inwazji na wieś drobnomieszczańskiego gustu.

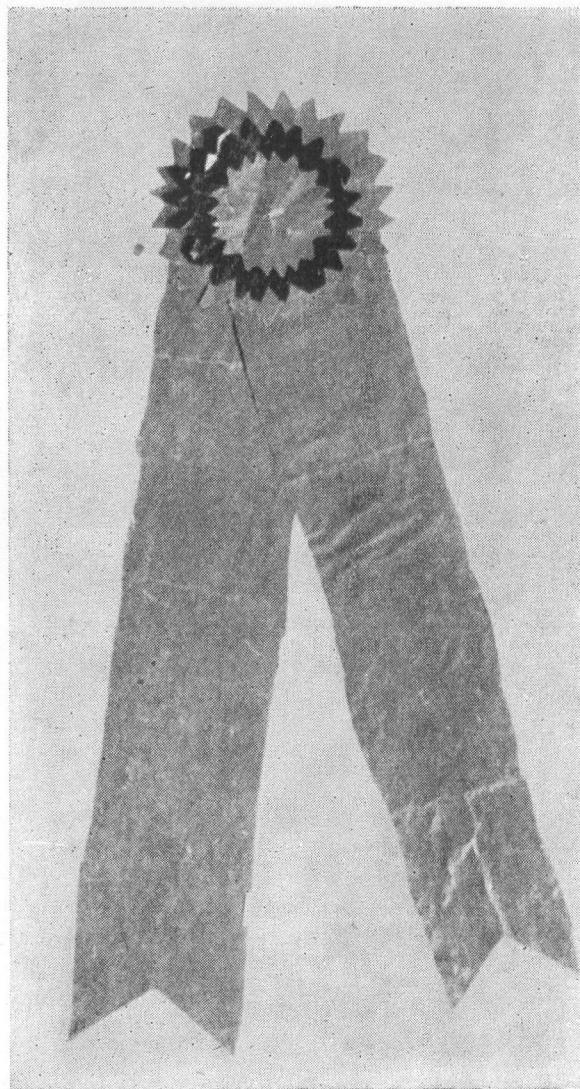
W okresie międzywojennym spotykamy się z próbami reaktywizacji wycinanki ludowej w niektórych wsiach, gdzie były szkoły. W większości wypadków próby te nie są udane. Dziewczęta chodzące do szkoły wykonują wycinanki bądź w ramach godzin szkolnych, bądź też — rzadziej — w domu. Z chwilą jednak, gdy opuszczają szkołę, zapominają o nich zupełnie lub prawie zupełnie. Fakt ten między innymi obserwujemy w Czarnolesiu, Wilczowoli (pow. Kozienice), czy w Strykowicach (pow. Kozienice), gdzie od roku 1924 aż do wybuchu II wojny światowej nauczyciel tamtejszy Markiewicz na lekcjach robót ręcznych wprowadzał wykonywanie wycinanek.

Na podstawie wypowiedzi ustnych sądzić można, że szkoła na tym terenie wywarła pewien wpływ na rozszerzenie się nowego formatu wycinanki, a mianowicie wycinanki kwadratowej. Być może, że i to oddziaływało na zamieranie form tradycyjnych tego działy sztuki ludowej. Wycinanki stare (sprzed I wojny światowej) były przeważnie nieduże, kołiste, natomiast wycinane po I wojnie są znacznie większe, z całego arkusza „glansowanego papieru” i — przeważnie kwadratowe. Niektóre wycinankarki wprost twierdzą, że tak je uczono w szkole. Stare wycinankarki, względnie te, które przejęły tę sztukę od swych matek, mają technikę odmienną niż młode, które nauczyły jej się w szkole.

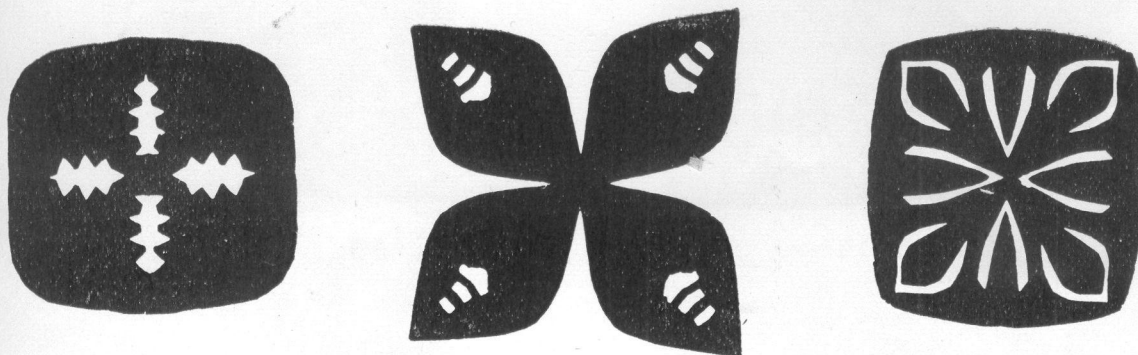
Szkoła wprowadziła też uprzednie rysowanie wzoru na złożonym już papierze, podczas gdy dawniej cięto przeważnie „na oko”, bez rysowania.

Inna różnica między starymi a młodymi wycinankarkami dotyczy narzędzia pracy: tamte posługiwały się nożycami do strzyżenia owiec, te — często małymi nożyczkami, a nawet końcem noża lub żyłką. Wycinanie nożycami do strzyżenia owiec ma tę wyższość nad narzędziami stosowanymi przez młode pokolenie, że pozwala pracować o wiele dłużej bez obawy odgniecenia sobie palców.

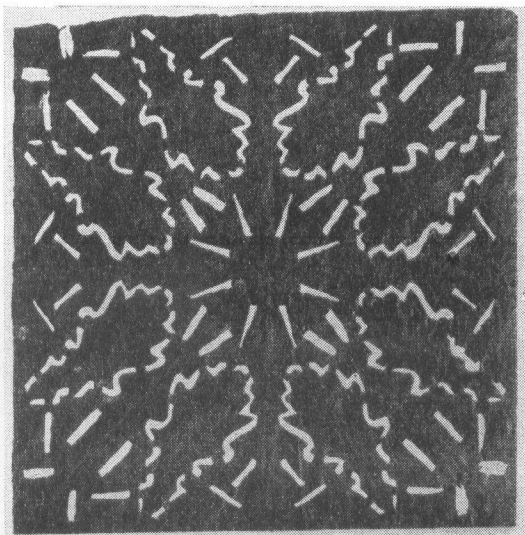
Przed pierwszą wojną światową dominowały w wycinance kielecko-radomskiej motywy abstrakcyjne.



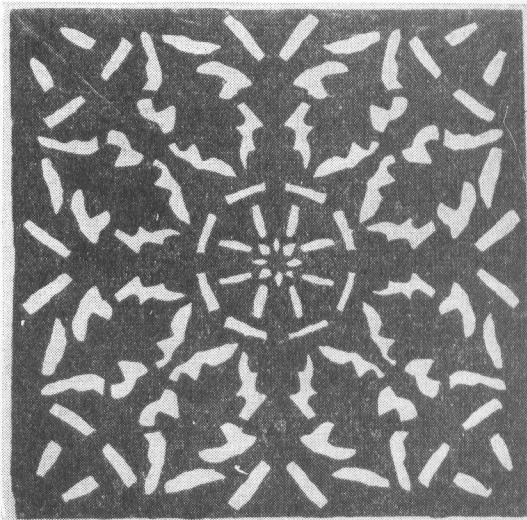
Ryc. 8. Kolor fioletowy, średnica koła 6,5 cm, długość wstęgi 26 cm. Wyk. Katarzyna Zysek, lat 60. Strykowice, pow. Kozienice, r. 1953.



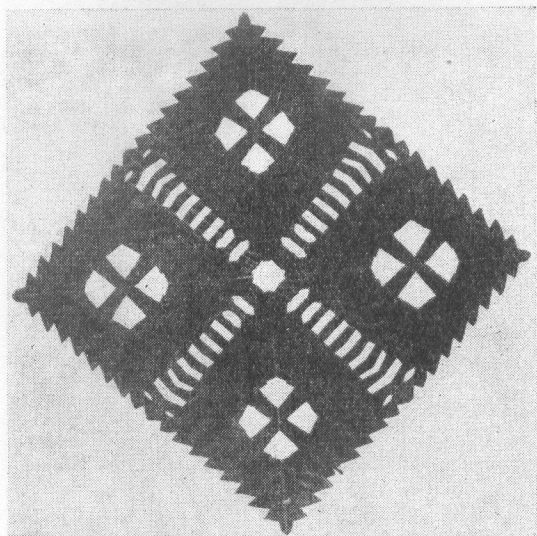
Ryc. 9. Kolor fioletowy, średnica 10 cm, 13,5 cm, 10 cm. Wyk. Rozalia Kowacz, lat 63. Wola Solecka, pow. Starachowice, r. 1953.



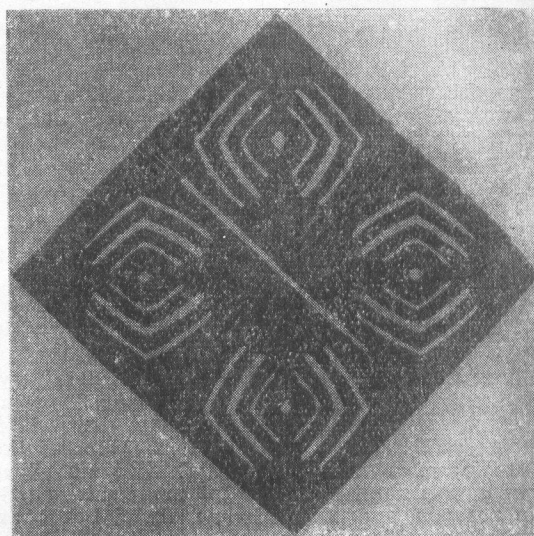
Ryc. 10. Kolor zielony, średnica 37 cm. Wyk. Bdzikot. Wybranice, pow. Kozienice, r. 1952.



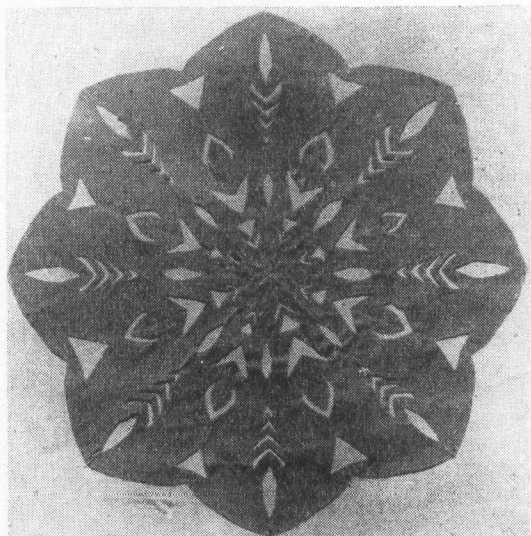
Ryc. 11. Kolor zielony, średnica 35 cm. Wyk. Bdzikot. Wybranice, pow. Kozienice, r. 1952.



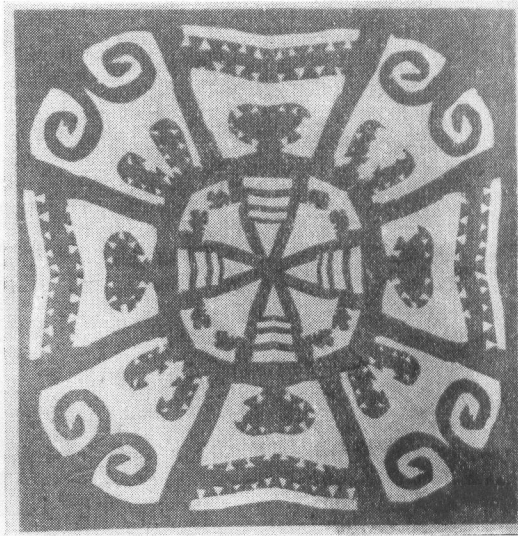
Ryc. 12. Kolor fioletowy, średnica 35 cm. Wyk. Teodozja Byzdra. Czarnolas, pow. Kozienice, r. 1953.



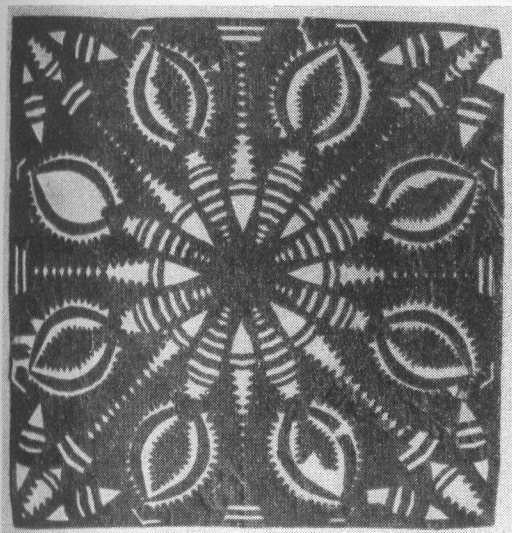
Ryc. 13. Kolor różowy, średnica 35 cm. Wyk. Maria Kowalczyk, lat 52. Wola Solecka, pow. Starachowice, r. 1953.



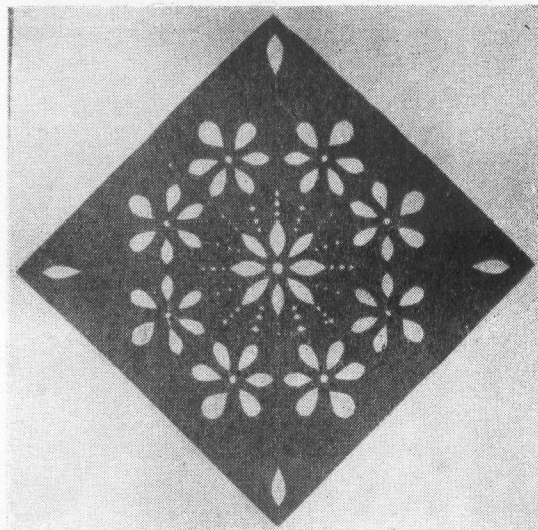
Ryc. 14. Kolor jasnoniebieski, średnica 38 cm. Wyk. Józef Mika, lat 73. Brzóza, pow. Kozienice, r. 1953.



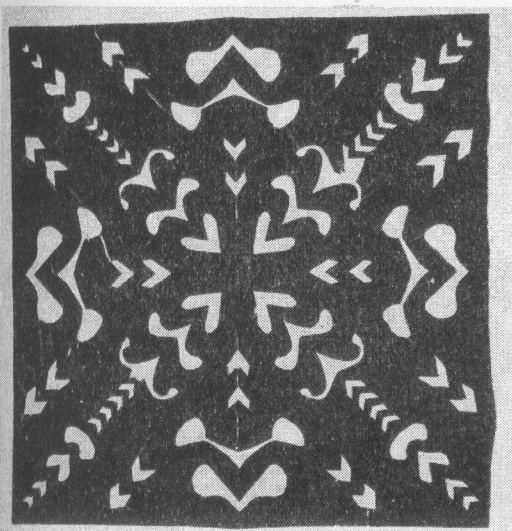
Ryc. 15. Kolor czerwony, średnica 35 cm. Wyk. Zuchowska. Jedlanka, pow. Kozienice.



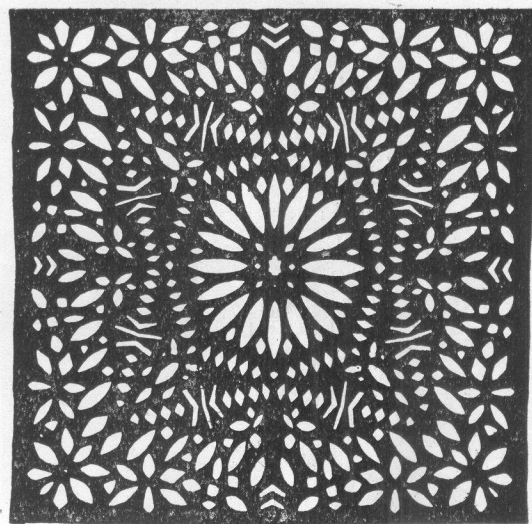
Ryc. 16. Kolor czerwony, średnica 35 cm. Wyk. Zofia Konofalska, lat 45. Wólka Brzózka, pow. Kozienice, r. 1953.



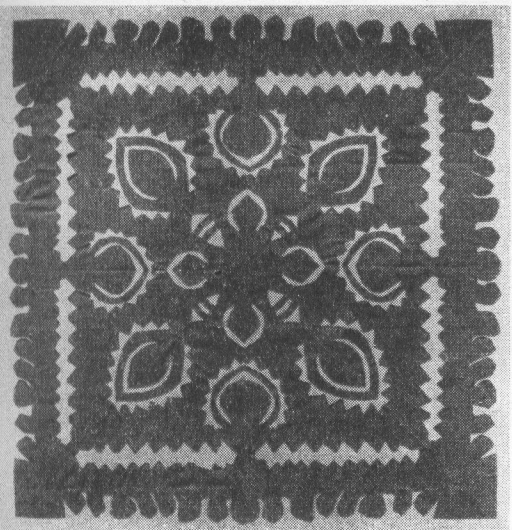
Ryc. 17. Kolor czerwony, średnica 32 cm. Wyk. Józefa Jakubczyk, lat 65. Sadkowie, pow. Starchowice, r. 1953.



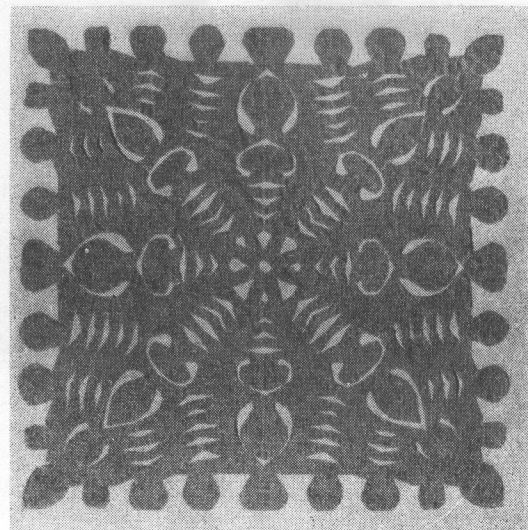
Ryc. 18. Kolor czarny, średnica 34 cm. Wyk. Bronisława Siwielec, lat 50. Brzozowa, pow. Opatów.



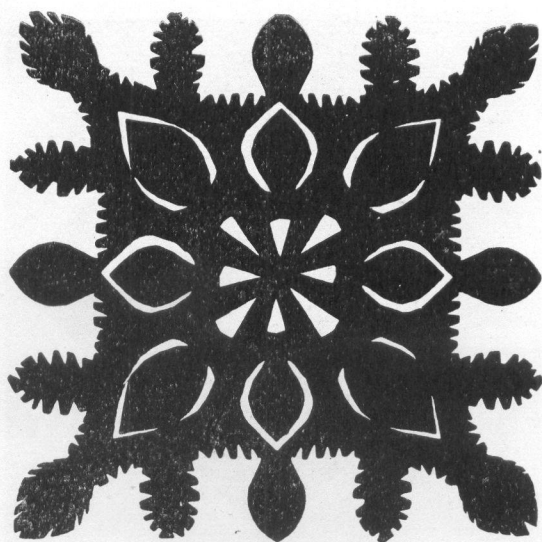
Ryc. 19. Kolor bordo, średnica 35 cm. Wyk. Maria Milczyńska, Zamość, pow. Kozienice, r. 1953.



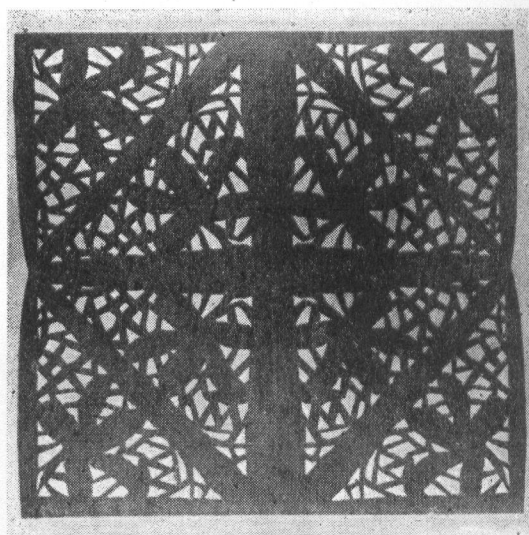
Ryc. 20. Kolor czerwony, średnica 33 cm. Wyk. Zofia Konofalska, lat 45. Wólka Brzózka, pow. Kozienice.



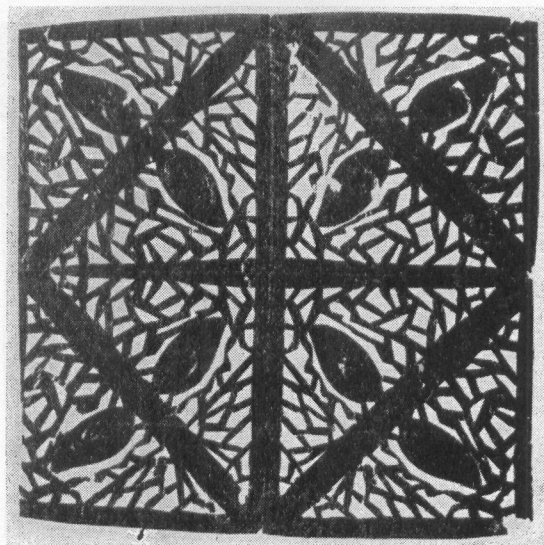
Ryc. 21. Kolor pomarańczowy, średnica 34 cm. Wyk. Kazimiera Skóra, lat 64. Dąbrowa Jastrąbska, pow. Radom, r. 1953.



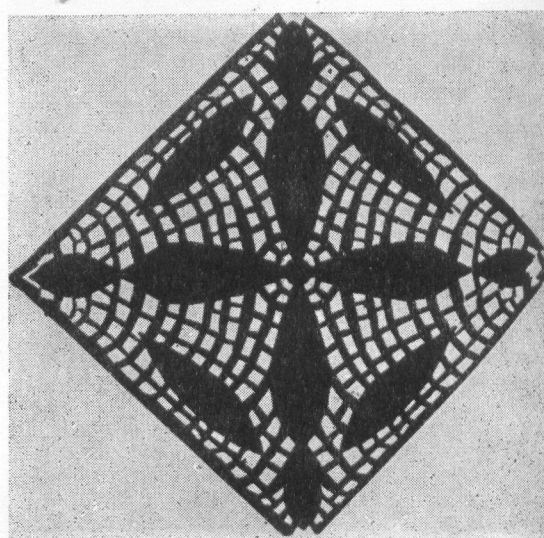
Ryc. 22. Kolor niebieski, średnica 35 cm. Wyk. Kazimiera Skóra lat 64. Dąbrowa Jastrzębska, pow. Radom, r. 1953.



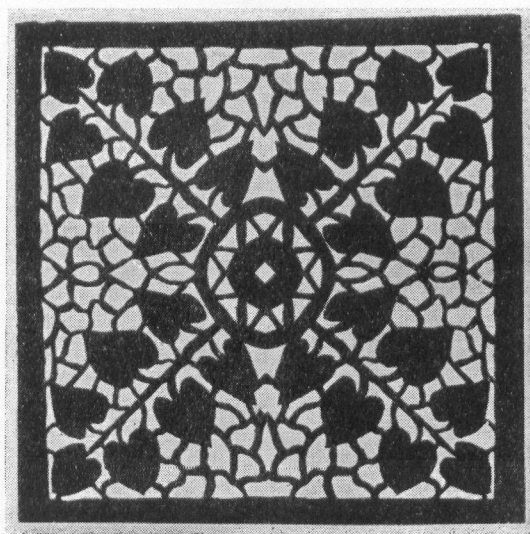
Ryc. 23. Kolor czerwony, średnica 37 cm. Wyk. Janina Sikora, lat 16. Chotyzie, pow. Starachowice, r. 1953.



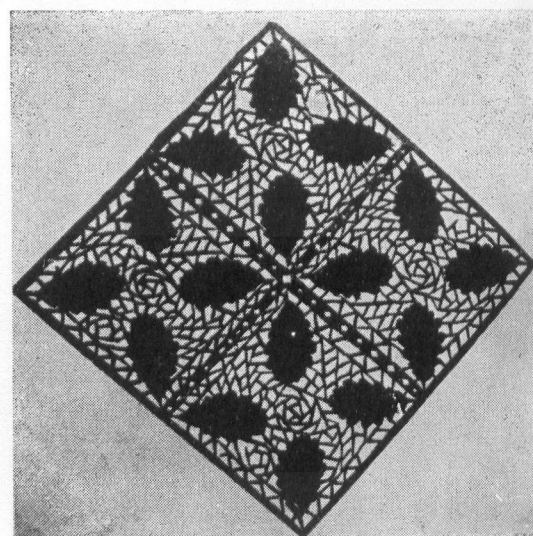
Ryc. 24. Kolor fioletowy, średnica 36 cm. Wyk. Janina Sikora, lat 16. Chotyzie, pow. Starachowice, r. 1953.



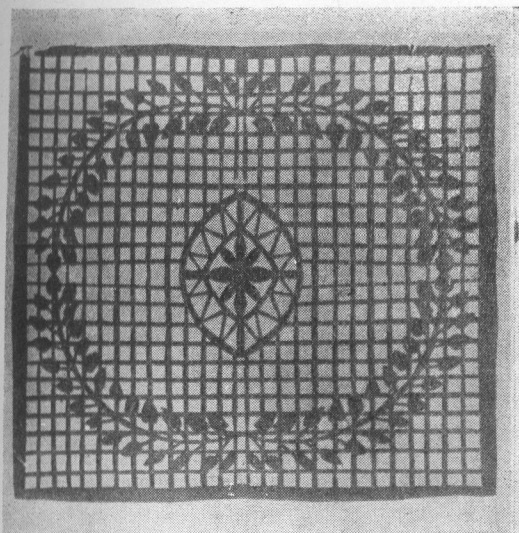
Ryc. 25. Kolor czerwony, średnica 35 cm. Wyk. Janina Sikora, lat 16. Chotyzie, pow. Starachowice, r. 1953.



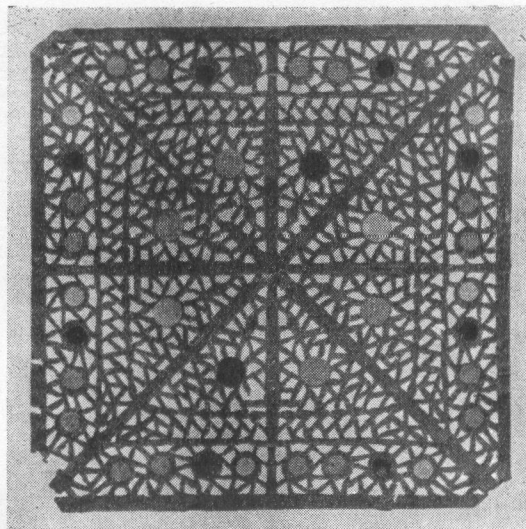
Ryc. 26. Kolor fioletowy, średnica 35 cm. Wyk. Janina Zdzałik, lat 25. Strykowice, pow. Kozienice, r. 1953.



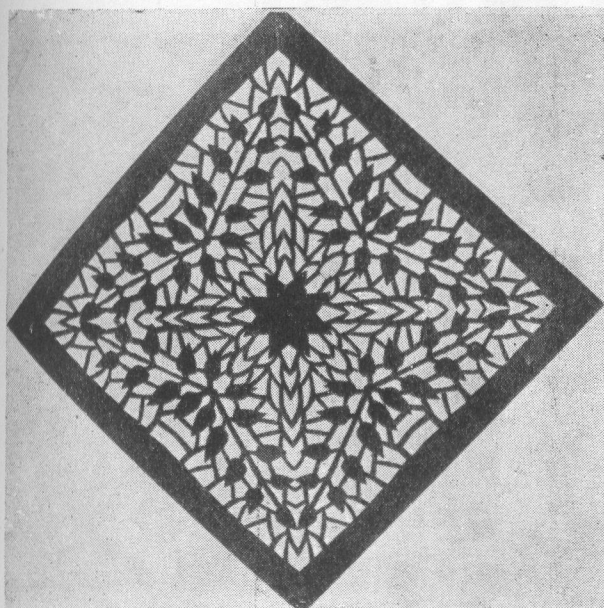
Ryc. 27. Kolor bordo, średnica 35 cm. Wyk. Stanisława Molenda. Czarnolas, pow. Kozienice, r. 1953.



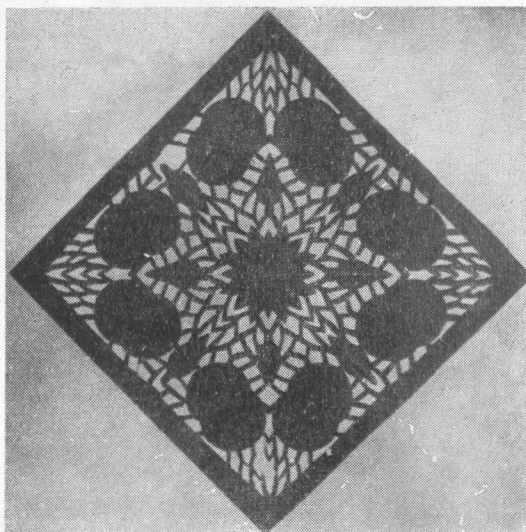
Ryc. 28. Kolor czerwony, średnica 37 cm. Wyk. Rozalia Pyciarz, lat 41. Strykowice, pow. Kozienice, r. 1953.



Ryc. 29. Kolor czerwony, średnica 37 cm. Wyk. Janina Strzelecka. Sławczyn, pow. Kozienice, r. 1953.



Ryc. 30. Kolor fioletowy, średnica 35 cm. Wyk. Janina Podsiedlich, lat 23. Skadla, pow. Busko, r. 1951.



Ryc. 31. Kolor fioletowy, średnica 35 cm. Wyk. Janina Podsiedlich, lat 23. Skadla, pow. Busko, r. 1951

Wyjątkowo tylko spotkać można było motywy roślinne oraz częstsze od nich wyobrażenia antropomorficzne zwane powszechnie „lalkami”, lub jak w Modrzejowicach (pow. Radom) — „pannami”, czy zwierzęce, jak kury, kogutki i inne ptaki. W okresie międzywojennym „lalki”, kury, kogutki stały się rzadsze, a dziś motywów zwierzęcych prawie całkiem się nie spotyka.

Miejsce zawieszania wycinanek była i jest zazwyczaj ściana główna, naprzeciw drzwi, поближе obrazów świętych, okien, drzwi oraz belki stropowe, gdzie umieszczają się wycinanki bądź na frontowych licach, tak aby rzucały się w oczy po wejściu do izby, bądź też od dołu. W Chotyziach (pow. Starachowice) wieszano je wokół izby po trzy (000 000 000 000 000). Wycinanki kwadratowe wieszano pojedynczo bądź krawędziami zwróconymi równolegle do krawędzi ścian, bądź też jednym rogiem ku górze. W tym drugim wypadku wieszano je rzędem, czyli

„w ślad”, jak mówią w Brzozowej (pow. Opatów), tak że stykały się bocznymi rogami.

Ulubionymi kolorami wycinanek na omawianym terenie wydają się głównie: czerwony, zielony, niebieski, różowy, co zresztą nie wyklucza zupełnie stosowania również innych kolorów. Zaznaczyć tylko należy, że kolor czarny był niezmiernie rzadko używany i, jak twierdzą informatorki, niemiłe widziany.

Prawdopodobnie na terenie Kielecczyny znane były również kolorowe wyklejanki, których ślady zachowały się do dziś w Sławczynie, pow. Kozienice (ryc. 29).

Z punktu widzenia formy wycinanki kielecko-radomskie dzielą się na 3 grupy:

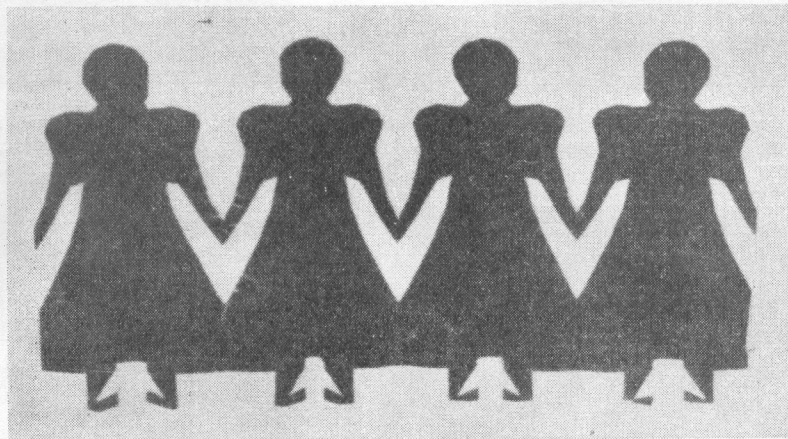
1. o układzie centralnym wieloosiowym,
2. o układzie jednoosiowym,
3. o układzie jednoosiowym rytmicznie się powtarzającym, czyli pasowym.

Grupe wycinanek o układzie centralnym wieloosiowym możemy dla dokładniejszego zanalizowania podzielić dodatkowo na dwie podgrupy. W jednej podgrupie omówimy wycinanki „typu starego”, natomiast w drugiej wycinanki „młodsze”, przeważnie kwadratowe.

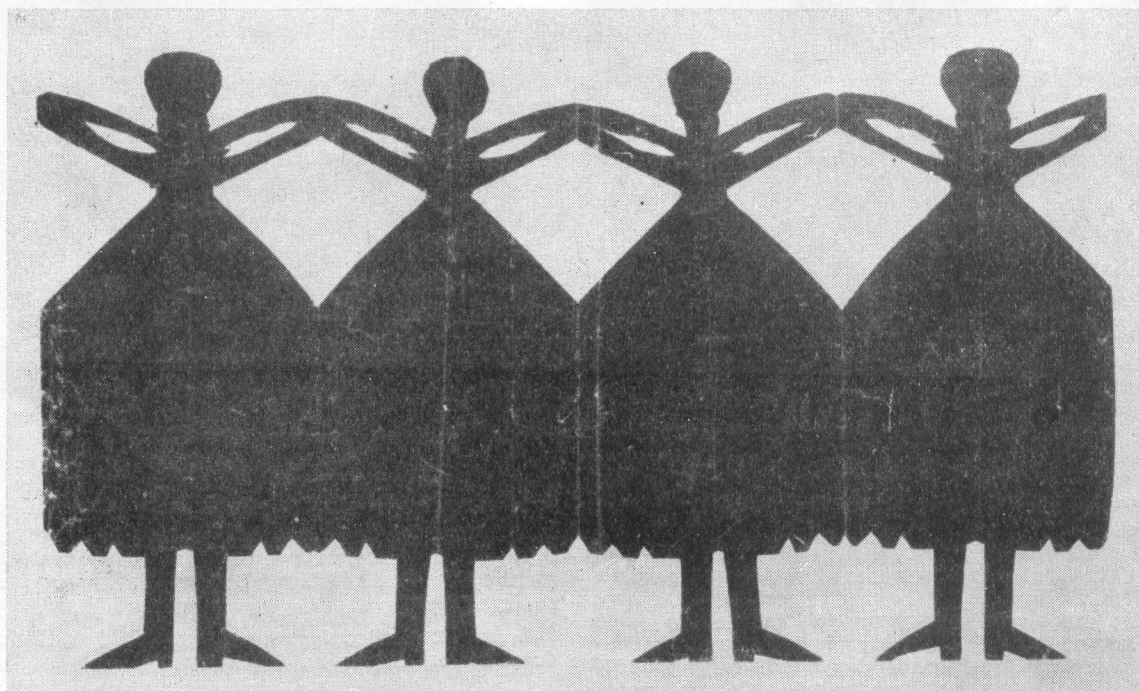
Do podgrupy pierwszej należą wycinanki na ogół niewielkie, o kształcie przeważnie kolistym. Jest to właśnie stara wycinanka kielecko-radomska, która zaginęła w czasie I wojny światowej. Średnica wycinanek w tej podgrupie wynosi najczęściej 6–17 cm, nie przekracza zaś 20 cm. Prawie zawsze papier

składany był 8 razy, co powodowało wyraźne zaznaczenie 8 osi, rzadziej zdarzało się składanie w szesnastkę. Cięcie było tu na ogół dość prymitywne i grube.

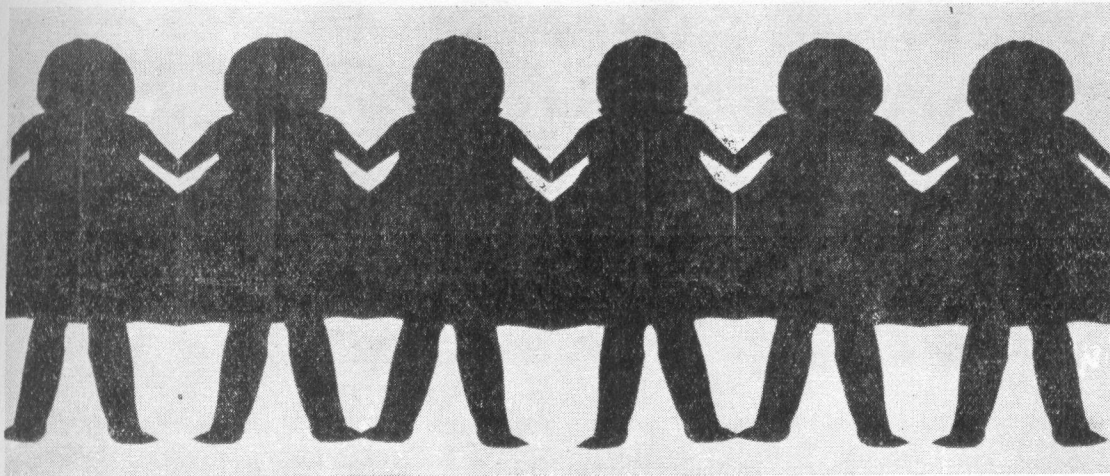
Wycinanki te sugerują, że wykonawczynie brała wzór z koła do wozu, co zresztą zgodne jest z nomenklaturą ludową („koło“, „śprycha“). Wyraźnie uwidacznia się to na ryc. 1, 2, 3, 4. Częstymi elementami wycinanki występującymi w środku i na promieniach są ażurowe trójkąty. Brzeg wycinanki prawie zawsze wykańczają trójkąty, trapezy itp.



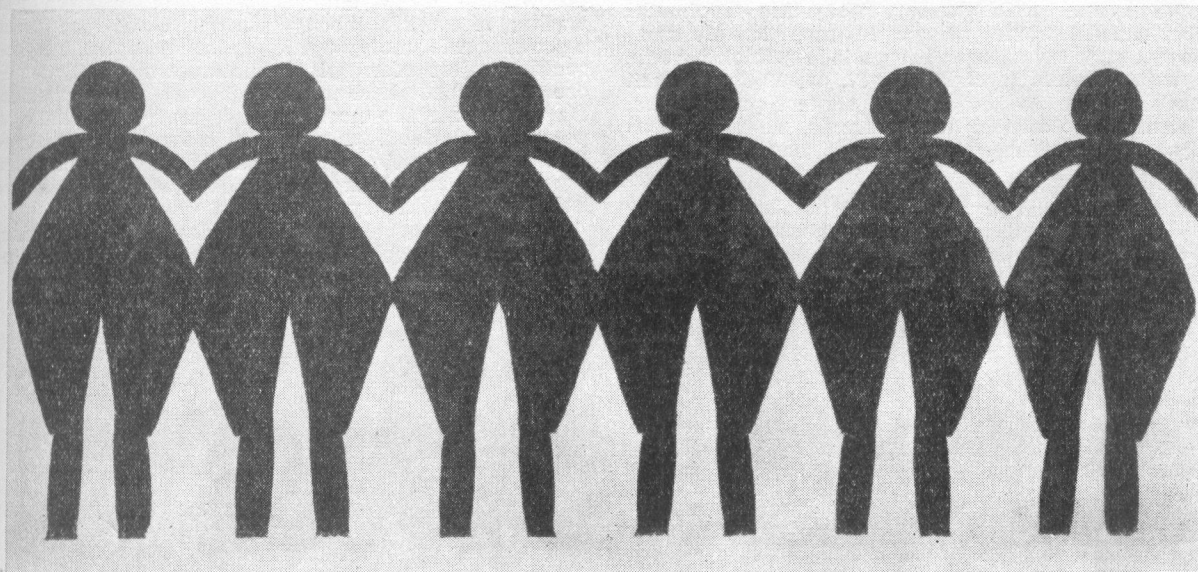
Ryc. 32. Kolor niebieski, wys. 10,5 cm. Wyk. Krawiec lat 63. Czarnolas, pow. Kozienice, r. 1953.



Ryc. 33. Kolor fioletowy, wys. 19 cm. Wyk. Helena Wilkowa, lat 57. Tczów, pow. Kozienice, r. 1953.



Ryc. 34. Kolor niebieski, wys. 14 cm. Wyk. Maria Walszczyk, lat 35. Tczów, pow. Kozenice, r. 1953.



Ryc. 35. Kolor czarny, wys. 16,5 cm. Wyk. Janina Zdzałik, lat 25. Strykowice, pow. Kozenice, r. 1953.

Niezmiernie rzadkie są wśród wycinanek starego typu motywy roślinne, np. liście (ryc. 4 i 9).

Można również spotkać, choć rzadko, wycinanki typu ośrodkowego, które nie posiadają formy koła, ale kształt np. wieloramiennej gwiazdy czy małych kwadratów o profilowanych brzegach.

Podsumowując wnioski stwierdzamy, że kielecko-radomska wycinanka ośrodkowa starego typu jest w zasadzie kolistą, wzór ma przeważnie abstrakcyjny wykonanie jej cechuje dość znaczny prymitywizm.

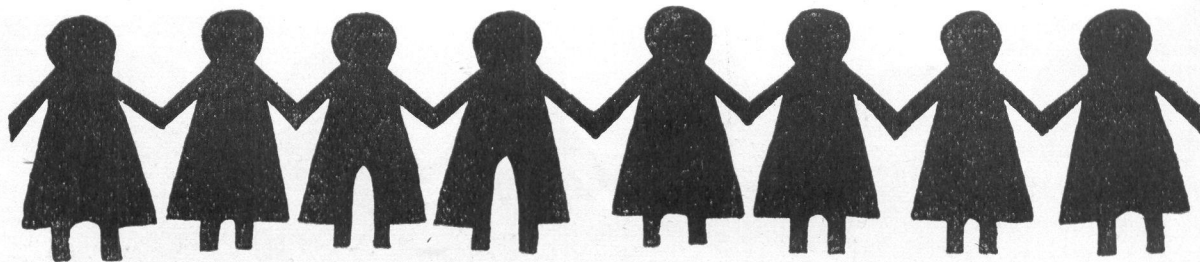
Dzisiaj wykonują czasami tego rodzaju wycinanki, ale bardzo rzadko i to zazwyczaj na „bawitko“, tzn. dla zabawy.

Podgrupa druga obejmująca wycinanki młodsze nie jest już taka jednolita i można wśród niej wyróżnić trzy odmiany.

W pierwszej wyodrębnimy tu kilka wycinanek z powiatów: radomskiego, kozienickiego, starachowickiego i opatowskiego, w których daje się zauważyć łączenie nowej formy, tzn. dużej kwadratowej (wg nomenklatury ludowej „kańciaste“) i młod-

szych elementów zdobniczych ze starszymi. Wykonanie samego wzoru jest niezwykle proste, bez śladów jakiegokolwiek złagodzenia ostrości zacięć. Bardzo wyraźnie uwidacznia się to w dwu wycinankach zdjętych ze ściany izby w Wybranicach (pow. Kozenice), a przedstawionych na ryc. 10 i 11. Obie wykonane zostały z papieru zielonego przez mieszkankę Wybranic ob. Bdzikot w r. 1952. W obu też widzimy bardzo podobny wzór, tj. nie spotykane dawniej liście dębowe wierzchołkami skierowane ku środkowi, skąd w regularnych odstępach wybiegają krótkie promienie nawiązujące do dawnych „śprych“ od koła. Wycinanka przedstawiona na ryc. 11 ma w środku dodatkowo przerywany obwód koła i rozetkę o 8 listkach jako akcent centralny.

Inne wycinanki w tej grupie, np. fioletowa wycinanka z Czarnolasu (pow. Kozenice) wykonana przez Teodozję Byzdre (ryc. 12) oraz druga, w kolorze różowym (ryc. 13), z Woli Soleckiej (pow. Starachowice) wykonana przez Marię Kowalczyk (lat 52) nie posiadają elementów roślinnych, a całość jest tu



Ryc. 36. Kolor różowy, wys. 7 cm. Wyk. Maria Kowalczyk, lat 52. Wola Solecka, pow. Starachowice, r. 1953.

niezmiernie uboga pod względem kompozycyjnym. Wyraźnie uwidaczniają się w nich cztery pola, z których każde stanowi dla siebie zamkniętą całość.

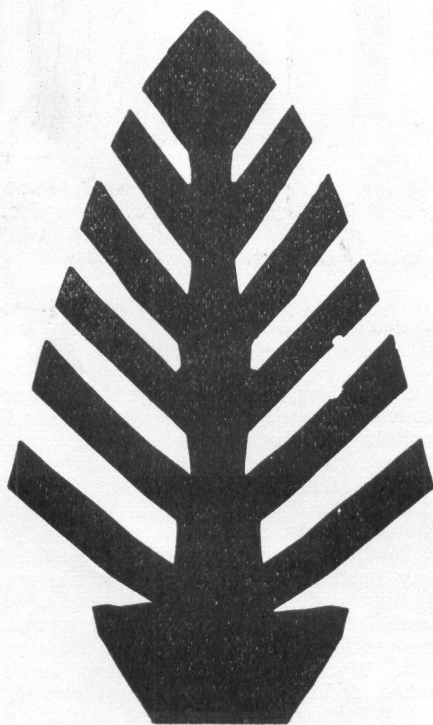
Odmianę drugą w tej podgrupie stanowią z wyjątkiem jednej rozety również wycinanki „kańciaste“, które jednak w przeciwieństwie do omówionych poprzednio mają przy nowej formie także nowe motywy i inny układ wzoru. Wszystkie wycinanki (oprócz przedstawionej na ryc. 14) mają kształt kwadratowy, przy czym część ich posiada jednolitą ramę zamykającą całość (ryc. 15, 16, 17, 18, 19), w innych natomiast rama ta jest bardzo silnie profilowana, skutkiem czego odnosi się wrażenie, że nie części skrajne, ale środek wycinanki jest bardziej spoisty (ryc. 20, 21, 22).

Cechą wszystkich wycinanek tej odmiany jest stosunkowo znaczny ażur oraz (u większości) motywy roślinne (ryc. 17, 19, 20, 21, 22), najczęściej w postaci

liści (ryc. 20, 21, 22); nie wyklucza to jednak motywów geometrycznych.

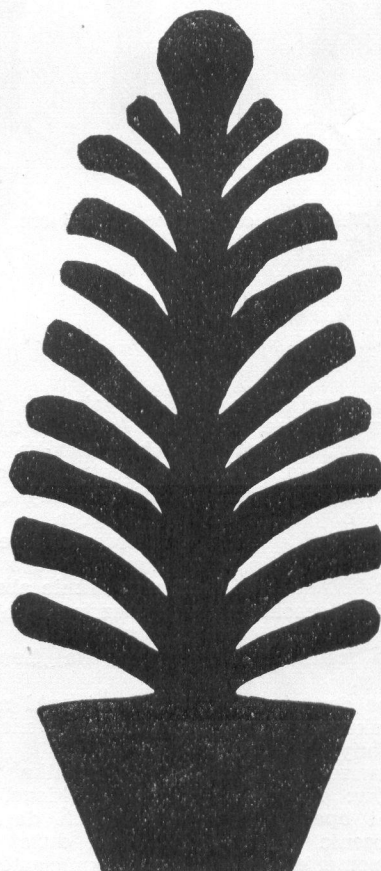
Ostatnią odmianę tej podgrupy stanowią wycinanki (pow. Kozienice i Starachowice) przedstawione na ryc. 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, o kształcie wyłącznie kwadratowym. Ta grupa wycinanek robi wrażenie „lekkich“: jednolita, nieprofilowana rama w porównaniu do wycinanek wyżej omówionych jest wąska; niezwykle mocny azur uzyskują one przez wprowadzenie motywu nieregularnej siatki lub koronki, co jest niewątpliwie naśladownictwem współczesnych robótek haftowanych czy koronkarskich. Na siatkę niejako narzucone są motywy roślinne w postaci liści dębu, wierzby, kwiatów lub całych gałązek bzu. Niektóre wycinanki zamiast liści mają wycięte nieduże kółka, na które naklejano mniejsze kolorowe kraszki (ryc. 29).

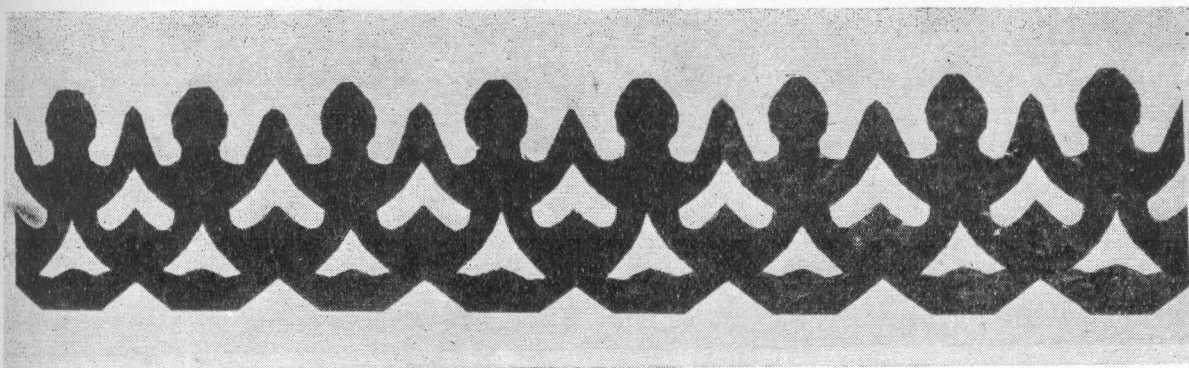
Interesującym elementem widocznym na jednej z wycinanek (ryc. 31) a nie spotykanym gdzie in-



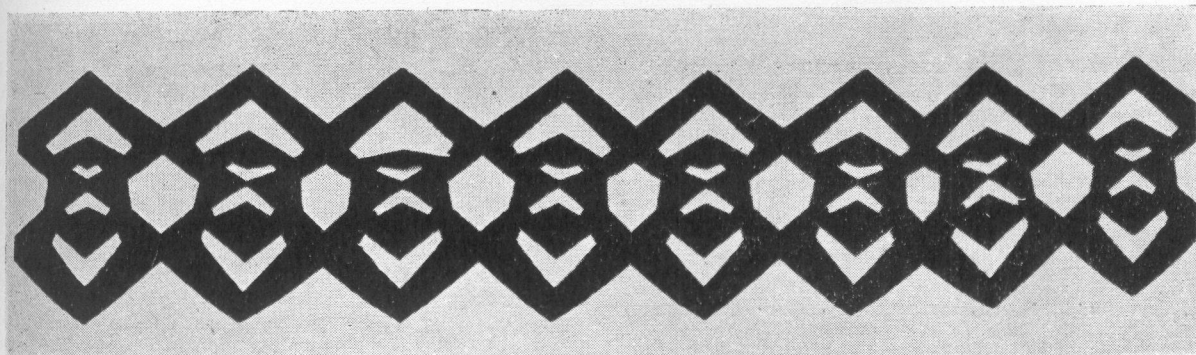
Ryc. 37. Kolor czarny, wysokość 13 cm. Wyk. Janina Żdzalik, lat 25. Strykowice, pow. Kozienice, r. 1953.

Ryc. 38. Kolor niebieski, wysokość 25 cm. Wyk. Rozalia Pyciarz, lat 41. Strykowice, pow. Kozienice, r. 1953.

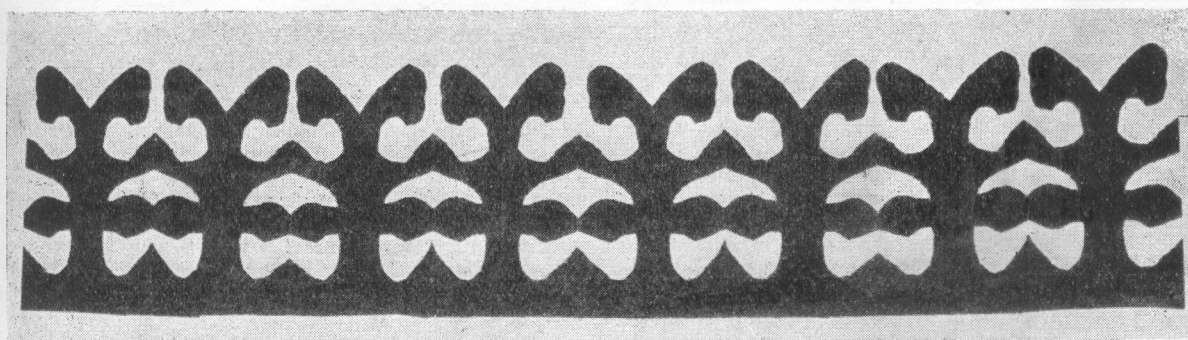




Ryc. 39. Kolor fioletowy, wys. 8 cm. Wyk. Bronisława Siwielec, lat 50. Brzozów, pow. Opatów, r. 1953.



Ryc. 40. Kolor fioletowy, wysokość 8 cm. Wyk. Bronisława Siwielec, lat 50. Brzozów, pow. Opatów, r. 1953.



Ryc. 41. Kolor fioletowy, wysokość 9 cm. Wyk. Bronisława Siwielec, lat 50. Brzozów, pow. Opatów, r. 1953.

dziej są jabłka. Wycinankę tę wykonała Janina Pod-siedlich ur. w r. 1933 w Skadlach, pow. Busko. Wyci-nać nauczyła się w Raczykach i zdobi swoje miesz-kanie wycinankami od roku 1950. Wycinanki jej łatwo odróżnić od innych po wieloramiennych gwiazdach stanowiących punkt środkowy całości.

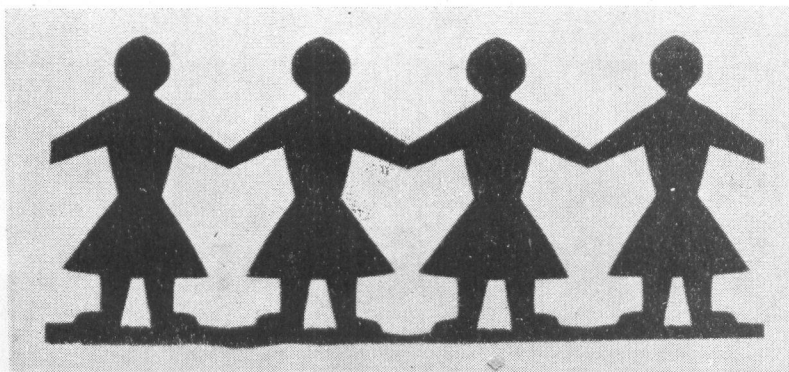
Bardzo podobne wycinanki znajdujemy w Gnoj-nie, pow. Busko, wykonane jednak nie na miejscu, ale w Skadlach. W samym Gnojnie nie pamiętają w ogóle, by kiedykolwiek wykonywano wycinanki.

Grupę drugą stanowią wycinanki o u-kładzie jednoosiowym.

Należą tu wycinanki o motywach roślinnych, czyli tzw. „różgi” (ryc. 37 i 38). Rysunek ich jest gruby i prosty, bez szczegółów. Są to schematycznie potraktowane drzewka o symetrycznym układzie, których podstawę stanowi odwrócony trapez mający przed-stawiać doniczkę. Naklejano je po obu stronach okna. „Różgi” spotyka się obecnie dość rzadko.

Do trzeciej grupy zaliczymy wycinanki o u-kładzie pasowym.

Należą tu przede wszystkim wycinanki o moty-wach antropomorficznych zwane powszechnie „lalkami”. Forma ta znana była dawniej na całym oma-



Ryc. 42. Kolor czarny, wys. 9 cm, Wyk. Katarzyna Świostek, lat 56, Krzyżanowice, pow. Starachowice, r. 1953.

wianym obszarze, ale w czasie pierwszej wojny światowej w znacznej mierze zaginęła, mimo że do dziś wiele kobiet umie ją stosować. Na kilku okazach, jakie udało się zebrać w czasie badań terenu, można odróżnić wycinanki wykonane według „starej mody” od wycinanek, na których znać wpływy nowsze — miejskie.

Wykonawczynie „lalek” przedstawiając postacie ludzkie niejednokrotnie starają się podkreślić ich ubiór i wiek. Rozpoznajemy wśród nich kilkuletnie dzieci (ryc. 34 i 36), dziewczynki (ryc. 34) oraz osoby dorosłe (ryc. 33 i 35).

Interesujący jest fakt, że wycinankarki dźwigające na swych barkach szósty i siódmy krzyżyk wycinały „lalki” o wyraźnie starszych formach stroju (ryc. 32 i 36), młodsze natomiast, jak Janina Żdzałik ze Strykowic (pow. Kozienice) lat 28 lub Maria Walszczak z Tczowa (pow. Kozienice) lat 36, przedstawiają postacie męskie w „bryczesach”, dzieci zaś w sukieneczkach sięgających zaledwie kolan (ryc. 34 i 42).

Oprócz wyżej omówionych wycinanek antropomorficznych do grupy wycinanek jednoosiowych rytmicznie się powtarzających należą również inne wycinanki w postaci pasów (ryc. 39, 40, 41). Wzory są tu najczęściej abstrakcyjne, rzadziej o motywach roślinnych, np. w postaci liści dębu. W niektórych tego rodzaju wycinankach można się dopatrzeć „lalek”, których kształty jednak uległy tak daleko posuniętej schematyzacji, że słuszniejsze będzie uznać je za formy abstrakcyjne (ryc. 39). Wycinanki o układzie pasowym naklejano pod sufitem wokół całej izby.

Z wycinankami starymi występującymi przed I wojną światową wiążą się ozdoby gdzie indziej zwane „klapokami” w postaci papierowych, różnokolorowych gwiazdek nakładanych na siebie w kilku warstwach i spiętych jedną lub dwiema wstęgami papierowymi długości 20 — 30 cm, spływającymi ku dołowi. Ozdoby te przyczepiano na ścianach lub belkach stropowych (ryc. 8).

Wycinanki występujące na terenie radomsko-kieleckim nie wykazują na ogół tego wysokiego poziomu artystycznego, z jakim spotykamy się np. w Opoczyńskim czy na Kurpiach. Prymitywne dosyć formy starszych wycinanek przypominają raczej również niezbyt rozwinięte wycinanki z leżącej po drugiej stronie Wisły — Lubelszczyzny (oczywiście nie mam tu na myśli precyzyjnych wycinanek Dobrzyńskiego). Jedynie niektóre bardziej wydoskonalone formy kwadratowe zdają się jak gdyby nawiązywać do wycinanki opoczyńskiej i sieradzkiej. Oczywiście trudno byłoby na razie przesądzić czy mamy tu do czynienia z jakimiś starymi nawiązaniem, czy z nowym naśladownictwem, czy po prostu z przypadkowym podobieństwem, o które przy niezbyt skomplikowanych formach czteroosiowych nie jest znów tak trudno.

Wycinanka ludowa na terenie Kielecczyzny zanikła, względnie zanika. Pod wpływem fali mody drobnomieszczańskiej, wyrażającej się tak silnie w dekoracji wnętrza, kobiety wiejskie po prostu wstydzą się zdobić swe domy wycinankami, bo w oczach wsi uchodzi to za śmieszność i zacofanie. Być może, zorganizowanie jakiegoś konkursu czy serii konkursów usunęłoby te niesłuszne uprzedzenia i dopomogło do utrzymania przy życiu tej wędrującej gałęzi ludowej twórczości.

Fotografował Jan Świdorski.